

# SŁOWO

Wilno. Sroda 21 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 226, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub w przesyłce pocztową 4 zł. z przeliczeniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 20256.

W sprzedaży: Książki, broszury, albumy, pocztówki, plakaty, karty pocztowe, albumy, pocztówki, plakaty, karty pocztowe, albumy, pocztówki, plakaty, karty pocztowe.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tabelem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawca 40 gr. W dniach świątecznych oraz z przerwami o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDEIŁY:

**SARANOWICZE** — ul. Szosowa 172  
**SZASLAW** — ul. 3-go Maja 64  
**DUKSZY** — ul. Os. Berbeckiego 10  
**DUNILOWICZE** — ul. Wileńska 1  
**OLEBOKI** — ul. Zamkowa 80  
**GRODMO** — Plac Szosowy 8  
**KAMIEŃ KOSEZYRSKI** — Związek Ziemian  
**ŁIDA** — ul. Majora Maszkewicza 63

**NIESWIEZ** — ul. Retuszowa  
**NOWORODEK** — ul. Mickiewicza 20  
**NOWOSWIEC** — ul. Wileńska 28  
**POSTAWY** — Rynek 19  
**STOLPCE** — ul. Piłsudskiego  
**ST. ŚWIECIANY** — ul. Rynek 9  
**SWIR** — ul. 3-go Maja 5  
**WILEJKA POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24

## Aktualność wielkiej książki.

Notatki na marginesie.

Nowo wydane dzieło Bobrzyńskiego posiada niezwykłą, piękną wprost aktualność. Polega ona nie na znanych powszechnie faktach, które opisuje, lecz na kryterium zapomocą którego ocenia ludzi i wypadki. Każdy zrozumie o co chodził gdy przypomnimy, że naczelnym i jedynym kryterium Bobrzyńskiego jest polska racja stanu, a problemem na podstawie którego ocenia polityczność jednostek czy grup historycznych dla tej ostatniej jest ich stosunek do zagadnienia silnej i stałej władzy w Polsce. To jest zasadnicza idea dzieła Bobrzyńskiego, pisanego w sam raz przed pół wiekiem i doprowadzonego tylko do trzeciego rozbioru. Kto dałby do wzmocnienia władzy monarchicznej, ten znajduje sąd pochlebny w tej potężnej syntezie naszych dziejów, kto był jej przeciwnym: bezwzględnie potępienie.

### Marszałek Piłsudski i szkoła krakowska.

Pół wieku temu pisząc swoje dzieło nie przypuszczał prawdopodobnie Bobrzyński, że kryterium które zastosował do dzieł Polaków będzie musiało być stosowane do bieżącej polityki w Polsce odrodzonej. Dziś jeszcze mało kto zdaje sobie sprawę, że główną naukę, którą szkoła krakowska znalazła w historii, wiedząc o tem czy nie wiedząc, zrozumiał i wprowadził w życie tylko jeden Józef Piłsudski. Myślą przewodnią i osią dzieła Bobrzyńskiego jest walka o silną władzę dla silnego państwa polskiego. Zagadnieniem celem zamachu majowego jest właśnie to samo, wzmocnienie Państwa przez wzmocnienie władzy. Stwierdzenie tego, zdaniem naszym niepodlegającego najmniejszej dyskusji faktowi, wystarczy aby wykazać nadzwyczaj ścisłą łączność jaka zachodzi między historyczną szkołą krakowską i Marszałkiem Piłsudskim w tem kapitalnym, przetransjującym wszystkie inne, zagadnieniu Polski historycznej i Polski dzisiejszej. Jeżeli przeczytamy z uwagą książkę Bobrzyńskiego i postaramy się wytworzyć sobie w fantazji dalszy jego ciąg, który powstanie w przyszłości, spotkamy z łatwością, że Piłsudski jest właśnie tym mężem stanu, którego naprótno wielki historyk szuka na przestrzeni naszych dziejów; t. zn. tym któremu danem jest dokonywać wzmocnienia i utrwalenia władzy w Polsce, w czem śmierć przeszkodziła Batoremu, demagogia Ossolińskiemu i Rosja Czarystyżym.

Książka Bobrzyńskiego napisana przed 50-ciu laty zdaje się być czasem stworzoną specjalnie w celu apologii myśli przewodniej zamachu majowego, podczas kiedy była pisana bez absolutnie żadnej tendencji politycznej, w czasie kiedy zagadnienie silnej władzy miało znaczenie czysto akademickie. Główną jej ideą niepotrafiła przejąć prawica sejmowa z referentem konstytucyjnym na czele, a prawdziwym jej rzecznikiem i przez to kandydatem w życiu tego co uczni krakowscy żądali w odniesieniu do przeszłości, okazał się tylko Józef Piłsudski. Przyszłość dopiero pokazała w jakiej mierze i w jaki sposób przeprowadził on wzmocnienie władzy w Polsce. Zasadniczo jednak zdaje się być faktem niezwykłym pocieszającym to wyszkie doświadczeń dziejowych i ta jakgdyby unja między sądem najwyższym i historią i polityką największego męża stanu doby dzisiejszej.

### Bobrzyński i Bainville.

Aktualność książki Bobrzyńskiego polega jednak nie tylko na tem, że dostarcza ona potężnej broni historycznej w walce Marszałka Piłsudskiego o silną władzę w Polsce. Drugą stronę jej aktualności zobrazowałbym powiedzeniem, że gdybym nawet nie był zasadniczo monarchistą,

stałbym się nim po przeczytaniu «Dziejów Polski». Tutaj znowu trzeba stwierdzić, że książka ta została napisana w roku 1877, kiedy jeszcze mowy nie było o politycznym zagadnieniu monarchii w Polsce i że autor jej jest nastorem ugrupowania które, wyrażając się eufemistycznie, bynajmniej na pierwszy plan nie wysuwa monarchizmu. Pomimo tego same ustalenia chronologiczne faktów i ich ocena z punktu widzenia racji stanu do tego stopnia przemawia za ideą monarchistyczną, że wprost nie wahałbym się porównać «Dziejów Polski» Bobrzyńskiego do słynnej «Histoire de France» Bainville'a. Tutaj jednak musimy przypomnieć, że historyk polski pod wieloma względami znacznie przewyższa polityka francuskiego, mimo całego mistrzostwa jego dyalektyki. Wyższść ta polega chyba na zupełnym braku tendencyjności u Bobrzyńskiego. Z obu książek wprost tryka prawda o znaczeniu ustroju monarchistycznego dla państwa. U Bobrzyńskiego robi ona może jednak większe wrażenie, gdyż zupełnie bez woli autora wychodzi z historii bezwzględnie oskalpowanej krakowskim nożem, podczas gdy u Bainville'a na każdym kroku wyżuwa się, że autor chciał ją podsunąć czytelnikowi. Monarchizm jest doktryną zbyt oczywistą dla każdego państwowca aby potrzebował najjaśniejszego nawet retuszu historyj.

Pod innym względem trzeba jednak przyznać Bainville'owi znakomitą wyższość. Patrzył on wskazać z większą jasnością na związek między zagadnieniami ustroju i polityki wewnętrznej a sytuacją państwa w polityce zagranicznej. Przyczynę tej wyższości uprzytomnimy sobie, że Bobrzyński jest przede wszystkim historykiem prawa. Po jego kapitalnej syntezie pozostaje do napisania druga, która by położyła główny nacisk na dzieje polskiej polityki zagranicznej i która by wskazała na nierozdzielne sznurki łączące zagadnienia dzisiejsze z problemami polityki Polski XVI i XVII wieku. Pozostaje jeszcze do napisania książka o jednej z dekadujących przyczyn katastrofy Polski, o braku jakiegokolwiek stałego programu ofensywnego polityki zagranicznej, który by stał się własnością całego narodu jak «Limites naturels» we Francji a Konstantynopol i Dardanele w Rosji. Przypuszczam, że książkę taką kiedyś napisze St. Mackiewicz.

### «Względność» ideologii politycznych.

Pragnęlibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na jedną stronę dzieła Bobrzyńskiego, która może zainteresować z punktu widzenia politycznego. Jest to mianowicie fakt, że Bobrzyński w historii XVIII wieku nie tylko nie zdradza poglądów społecznie konserwatywnych, ale wprost opowiada się za radykałami w rodzaju np. Siarczka. Pogląd ten może się wydać dziwnym u nestora zachowawców polskich i jednego z najwybitniejszych ludzi, których wydał konserwatyzm polski w XIX wieku. Nasuwa to daleko idące refleksje na temat względności znaczenia różnych doktryn politycznych dla dobra państwa. Spotkaliśmy się z powyższem zdaniem u pewnego historyka, który twierdził, że aczkolwiek w Wenecji w XVIII wieku lub w Japonii w XIX wieku byłby zdecydowanym radykałem, to jednak w Polsce XX wieku jest tak samo bezwzględnie konserwatywny. Pogląd ten motywował zaś w ten sposób, że w Japonii w roku 1869 przewrót społeczny był absolutnie konieczny dla rozpoczęcia jakiegokolwiek czynnej polityki, podczas gdy w Polsce w 1927 r. 1) przewrót społeczny bynajmniej nie jest potrzebny dla interesów mocarstwowych, 2) wstrząs spowodowane

próbami takiego przewrotu muszą osłabić jeżeli nie zniszczyć rozmach ekspansji państwa na zewnątrz i to w chwili kiedy dla każdego państwowca musi być bezwzględnie postulatem wytyżeniem wszystkich sił w kierunku polityki zagranicznej dla spełnienia ideału Polski mocarstwowej.

Motywacja ta wydaje się być nieabitą i po niej łatwo zrozumiałem, dlaczego Bobrzyński będąc konserwatystą dzisiaj, może solidaryzować się programami radykalnymi w przeszłości.

Niezwykłe ścisły związek jaki zachodzi między ideologią państwową a zachowawczością społeczną w Polsce dzisiejszej, musi się rzucać w oczy każdemu konsekwentnie myślicielowi zwolennikowi tej pierwszej. Związek ten powinien też być przed, czy później spowodować przesunięcie się radykalizmu państwowego w kierunku prawym ku konserwatywowi, którego to przesunięcia pierwsze symptomy możemy obserwować już dzisiaj. Jeżeli proces ten dojdzie kiedyś ostatecznie do skutku, będzie musiał po drodze przezwyciężyć ogromne przeszkody. Są niektóre rzeczy jasne, które jednak ludzie rozumieją tylko z wielką trudnością. Do nich należy np. problem jak ci, którzy w czasach caratu byli z patjoizmu polskiego socjalistami i radykałami, teraz w czasach bolszewizmu dla tego samego patjoizmu polskiego mają być konserwatystami. Może być, że niedługo będziemy świadkami przesunięć z centrum na prawicę i z sejmowej prawicy na stanowisko «Myśli nowoczesnego Polaka» R. Dmowskiego, czyli na lewicę. Odbyłoby się na miłą od Bobrzyńskiego. Rzecz czytelnika jest wrócić i przeczytać jego jedyną w swoim rodzaju syntezę dzieł Polski.

Adolf junior Bocheński

### Udekorowanie mar. Piłsudskiego orderem Białej Róży.

WARSZAWA, 20 XI, PAT. Na cześć dotychczasowego posła finansowego w Warszawie p. Prokopa, który mianowany został ministrem spraw zagranicznych, p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał w dniu dzisiejszym śniadanie. Przed śniadaniem odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu Wielkiej Wstęgi orderu Białej Róży, najwyższego odznaczenia fińskiego. W uroczystości tej wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, wice-prezes Rady Ministrów prof. Bartel, minister spraw zagranicznych p. Zaleski, szef protokołu dyplomatycznego Przewodniczący szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej Dzieciotowski, szef kancelarii wojskowej pułk. Zahorski, poseł Prokopa, attaché fiński pułkownik S. Gen. Helmski, pułk. Ernst, szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Beck, ppłk. Pryster oraz adiutanci p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Wręczenie orderu odbyło się w sali rybackiej na Zamku. P. Poseł Prokopa przy wręczeniu orderu wygłosił serdeczne przemówienie, w którym podkreślił, iż prezydent Republiki Finlandzkiej przesłał ten order p. Marszałkowi Piłsudskiemu szefowi rządu i wodzowi narodu, jako wyraz głębokich uczuć wdzięczności, które naród fiński żywi dla p. Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając przytem, iż order Białej Róży łączy się ze wspomnieniem roli, jaką odegrała dynastia Wazów i idea niepodległości Finlandji.

### Pogłoski o nominacji vice-ministra Cara.

WARSZAWA, 20 XI, (tel. w. Słowa). W kołach politycznych krąży pogłoski, że po kampanii wyborczej vice-minister Car zostanie mianowany prezesem Trybunału Administracyjnego.

### Konfiskata «Robotnika».

WARSZAWA, 20 XII, (tel. w. Słowa). Komisariat Rządu na m. Warszawę skonfiskował dzisiaj numer Robotnika za artykuł p. t. Kapitulacja przed obywatelami, przedstawiający w fałszywym świetle politykę apro-wizacyjną rządu.

## Gdańsk prosi Polskę o obronę.

GDĄŃSK, 20 XII (tel. własny). W ubiegłą sobotę odbyło się tu zebranie przed wieciami handlu zbożowego, na którym jeden z najbardziej wrogich przywódców w comatów niemieckich w Gdańsku poseł K. Ritsch, kupiec zbożowy, podobnie jak drugi referent Kiese-wetter domagał się od Polski, aby broniła Gdańsk wobec Niemców i aby rozpuściła z Niemcami wonec taryfową oraz stała wobec konkurencji, czynonej Gdańskowi przez koleje niemieckie i porty niemieckie. Poseł Kartusch oświadczył między innymi że podstawą handlu w wolnym mieście jest od wieków handel zbożem. Mówca domagał się, aby przy rokowaniach polsko niemieckich, Polska broniła interesów Wolnego miast, wyrzucił jednako obwoje z Polski nie zdolał przeforsować w toku tych rokowań uprzywilejowanego traktowania Gdańska w stosunku do Niemiec. Drugi referent pos. Kiese-wetter zaznaczył na wstępie, że wprawdzie nie można żądać od Polski, aby wywołała zboże dopóki odczuwa jego brak dla siebie domagał się węc wzajemnie za to, jako ekw walentu umiemia eksportu zboża sowieckiego przez Gdańsk. Mówca domagał się ponadto od Polski jako szerszego uwzględnienia interesów wonego miast w rokowaniach handlowych z Niemcami oraz przynajmniej kolejom, wiodącym do Gdańska taryf wyjątkowych. Obaj mówcy domagali się w zakończeniu aby koleje polskie poparły Gdańsk w jego walce z sąsiadującym z nim portem niemieckim, którym należy stawić zdecydowany opór.

### Fiasko inicjatywy nacjonalistycznej gdańskich.

GDĄŃSK, 20 XII, PAT. Wczoraj zakończyły się tu narady poszczególnych stronnictw mieszczańskich, prowadzone od kilku tygodni, a zmierzające do utworzenia Senatu, opartej na koalicji mieszczańskiej z wykluczeniem socjal-demokratów. Inicjatywa do tych rokowań wyszła ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy przedewszystkiem niechcieli dopuścić do udziału w senacie wolności miasta socjal-demokratów. Narady te nie przyniosły jednak żadnych wyników. Wobec tego w najbliższych dniach rozpoczyna się rokowanie pomiędzy przedstawicielami niemiecko-katolickiego centrum, niemieckich liberałów i socjal-demokratów w celu utworzenia nowej koalicji, wyłonionej z tych stronnictw.

## Nowy komitet centralny komunistycznej partji.

MOSKWA, 20—XII, PAT. Kongres partji komunistycznej zakończył swe obrady. Nowoobрани Komitet Centralny jest liczniejszy od poprzedniego o 9 osób i składa się z 71 członków. Centralna Komisja Kontrolna liczy 195 członków, czyli zwiększyła się o 32 osoby. Z nowo obranych członków C. K. zasługują na uwagę: Kujbyszew, Krupskaja (żona Lenina) Mienszyński, Skrypnik i Czubar. Podkreślić należy, że przy wyborach pominięty został b. członek C. K. Ordzenikidze. Poza tem skład personany C. K. pozostał bez zmiany.

Po zwiększeniu się o 1 osobę nie zmienił się również skład Politbura, do którego wchodzi: Bucharin, Woroszyłow, Kalinin, Mołotow, Rykow, Rutzutak, Stalin, Tomskij oraz obrany po raz pierwszy Kujbyszew. Na stanowisko sekretarza generalnego zatwierdzony został Stalin.

Nowouchwalona ustawa postanawia zwoływać zjazdy partyjne nie rzadziej niż raz na 2 lata. Grupa wykluczonych opozycjonistów, która podała prośbę o ponowne przyjęcie do partji, składa się z 23 osób.

Wśród nich znajdują się Zinowjew i Łaszewicz. Reasumując obrady Rykow oznajmił, że władze partyjne wystąpią bezwzględnie w stosunku do wykluczonych opozycjonistów, którzy zechcieliby prowadzić akcję przeciwko partji. Władze stosować będą wobec nich te same środki walki, jakie stosowane są wobec przedstawicieli wszystkich innych kierunków politycznych.

### Organizacja monarchistyczna w Rosji.

PARYŻ, 20 XII, PAT. Z Moskwy donoszą o wykryciu organizacji monarchistycznej która postawiła sobie za cel dokonwanie zamachów na podległe wysadzenie w powietrze torów kolejowych, oraz podjęcie aktów terrorystycznych przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Wszyscy członkowie tej organizacji zostali aresztowani.

### Obrzemia afera spiegowska na Łotwie.

Według wiadomości nadesłanych z Rygi, wykryto tam wielką organizację szpiegowską, działającą na rzecz Rosji Sowieckiej. W czasie śledstwa ujawniono obszerną korespondencję z sowiecką placówką w Rydze. W związku z tem dokonano licznych aresztów, osadzając w więzieniu 17 osób. Pośród aresztowanych znajduje się dużo osób wojskowych. Oczekiwano, że dalsze areszty i rewelacje. Biuro informacyjne ministerstwa wojny komunistyczne, ze sliwidowana banda jest najwięcej z dotychczas notowanych sowieckich afer szpiegowskich na Łotwie.

### Dalsze egzekucje komunistów.

HANKOU, 20 XII, PAT. Stracono tu 15 komunistów, w tej liczbie 5 młodych dziewcząt. 17 Rosjan trzymanych jest jeszcze w areszcie przez władze wojskowe.

### Kobieta przewodnicząca Radzie Związkowej.

WIEDEŃ, 20 XII, PAT. Dzisiejszym obradom austriackiej Rady Związkowej przewodniczyła delegowana austriackiego sejmiku Olga Rudel-Zeynek. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek Austrii i wywołał on wielkie zainteresowanie.

### Walka o rynek dla węgla polskiego.

Wobec zwrócenia się przemysłowców węglowych do rządu w sprawie uzyskania dalszej opieki i pomocy rządowej dla eksportu węgla a to ze względu na dalsze obniżenie cen węgla przez przemysł węglowy angielski na rynkach północnych, — sprawa ta ma być, jak się dowiadujemy, przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Utrwała się pogódka, iż eksport węgla na rynek północny nie powinien być zaniebany, nawet w warunkach gdyby wypadło ponieść jeszcze dalsze w tym względzie ofiary.

Ponadto jak się dowiadujemy główne koncerty węglowe polskie przystępują do zorganizowania własnego tonażu celem dotarcia z konkurencją węglową na te rynki zbytu, na których utrzymują się wysokie ceny węgla, a więc przede wszystkim w Anglii, Irlandji oraz na rynkach hiszpańskim, portugalskim, algijskim i t. d.

### Uregulowanie tranzytu przez Niemcy.

Bezpośrednia komunikacja pomiędzy Polską a Francją, Belgią i Anglią.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Francją tranzytem przez Niemcy. We wszystkich większych miastach Polski, oraz w stolicy i w główniejszych miastach wyżej wspomnianych krajów, można będzie nabyć bilet bezpośredniej jazdy do miejsca przeznaczenia, przyczem w komunikacji z Anglią do biletu kolejowego dołączony będzie kupon morski.

## Za i przeciw.

Katolik-samozwaniec.

Na Sztu powstał wielki blok wyborczy p. n. «Narodowo Chrześcijański Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpiły Polskie Zjednoczenie Pracy, Zjednoczenie Agrodowa polskie, Narodowa partja robotnicza i «Prawo», a to w celu stworzenia jednolitego frontu polskiego przeciwko Niemcom. Od bloku tego wyłamała się Chrześcijańska Demokracja pod wpływem p. Korfańskiego i utworzyła własny komitet wyborczy. Szkaradne jest, że p. Korfański włączając się z pod solidarności i rozbił ten front ogólnopolski powołuje się na list XX. Biskupów. Człowiek potępiony przez wyrok sądu marszałkowskiego za sprawy finansowe, obniża się podnieść hasła katolickie. Zdaje się, że i gdzieś indziej znajdzie takie hasła. Wszakże figura. Wszakże endecja spełniając hasłem jednolite narodowej i katolickiej w ten sposób, że najchętniej przyczynia się do rozbitcia tego frontu, jeśli tego wymaga jej egoizm partyjny.

Przypadkowe cytaty.

Za pomocą cytów powyrwany z różnych artykułów stara się dowieść p. Stroński na łamach «Warszawianki», że Słowo nie było konsekwentne w sprawie polityki liwskiej. Zjawie się, że bardzo jasno od samego początku oddzieliłamy nasze poglądy w tej sprawie dość radykalne, od pokojowej linii politycznej rządu, po Genewie wskazaliśmy również, w czem nasze poglądy rozbiegały się z polityką Ministerstwa, natomiast musimy przyznać, że Ministerstwo w swej polityce odniosło sukces, bo osiągnęło to, o czem to, co przed poprzednim ministerstwem daremnie szukał przez Kopenhażę i Lugano osiągnęło nazywając Słowo. Natomiast p. Stroński w artykułach swoich był bardziej antypatyczny niż p. Voldemaras w swoich przemówieniach. Powtarzam to wyraźnie i gotów jestem każdego właśnie sformułowania bronić na każdym miejscu. Jedno co mnie przyjemnie zdziwiło w artykule p. Strońskiego, to jego kurtuzyjne traktowanie mojej osoby. Tytuł «także polityk» — ależ to tytuł łagodny, nieomal słoiki, gdy chodzi o p. Strońskiego. Przecież artykuły tego ministra wesołskości, tego politycznego mentora, właśnie oddalonego z wielkiego domu, noszą takie tytuły jak np. «Onój». W takim «snoja» czyta się jako frezes pierwszy; «jut w poprzednim artykule zatykowanym głos z chwila pisałem to i to». Wobec nas p. Stroński zachował się więc szarmantnie, co mów tak nas nie dziwi, gdyż p. Stroński umie być szarmantem, jakżeby był szarmantem gdy się sunął w złołach do r. adu p. Bartia, jeszcze przed wejściem konserwatywów do gabinetu. Szkoła, że te zalety należy ocenić nie zostały, nie czytaliśmy obecnie napewno tak opozycyjnych w «Warszawiance» artykułów, a może nawet popisywałby napisając, że to Polacy w Genewie sprawę wygrał a p. Voldemaras to «człowiek z gnoju i z chlewa» — to ostatnie byłoby znów przesadne i niepotrzebne.

### Opozycja na Ukrainie Sowieckiej.

Prasa sowiecka na Ukrainie ogłosiła obszerną deklarację byłego członka partji Kryczewskiego, który został wykluczony z partji wskutek udziału w akcji opozycyjnej. Prośba o przyjęcie go z powrotem w skład członków partji demaskuje Kryczewskiego «wszystkie szeregów akcji opozycyjnej w U. S. R. R. poczynając od roku 1926. Według twierdzeń Kryczewskiego opozycja wahała się do końca 1927 roku przed przystąpieniem do akcji nielegalnej, posiadała jednak dobre zorganizowaną organizację frakcyjną, podzieloną na dwa ugrupowania: grupę demokratyzmu centralnego i grupę zjednoczonej opozycji «brokistów». Na czole opozycji stał przez pewien czas obecny członek postelstwa sowieckiego w Warszawie p. Kocubinski. Bezpośrednia akcja opozycji przetrwała na zlebraniu podpisów pod deklaracją opozycyjną. Ostatnia centralna opozycja w Czarowie utworzona została przez aresztowanego obecnie opozycjonistę Marckowskiego. Z wybitnych działaczy sowieckich w organizacji opozycji na Ukrainie brali bezpośrednio udział Trocki, Wajnow, Aiski, Poznański i inni. Na czole opozycji na Ukrainie znajduje się przewzdujm w składzie Rosenhaus, Miaczewski, Gordons, Zelins, Tarsysia, Donowa, Łoszczenowa i Korobkowiej.

### Sąd partyjny nad posem Rudzińskim.

WARSZAWA, 20 XII, (tel. w. Słowa) Sąd partyjny nad posem Rydzickim Wyzwolenia wydał wyrok, w którym «stręga posła Rudzińskiego aby był ostrożniejszy występując z krytyką postuńców stronnictwa na zewnątrz.

### Marsz Trampezyński skarży Min. Komunikacji.

WARSZAWA, 20 XII, (tel. w. Słowa) Marszałek Trampezyński upoważnił adwokatów B. sen. Bielawskiego i b. posła Liebermana do zaskarżenia przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym decyzji Ministerstwa Komunikacji, na mocy której przyjął Sejm i Senatu oświadczenie zostały bilety kolejowe. Sprawa ta ma być rozpatrywana przez Trybunał Administracyjny w ciągu najbliższych kilku tygodni.

### MISTRZE SWOJEGO FACHU.

Ołowa w swoim czasie rewizja w białych Arcos, która stała się powodem serwanta stosunków dyplomatycznych, była przeprowadzona w celu odnalezienia tajemniczego dokumentu nieistniejącej wagi, straszonego z archiwum Admiralicji angielskiej. Dokument ów jednak nie znalazł się, a znaleziono wściekłe przedmiotowe, który potwierdził, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie trzymało się tajemniczo i propagandą komunistyczną. Fakt jednak nieznalezienia owego dokumentu musiał zrodzić podejrzenie, że kierownicy «Arcos» zostali uprzedzeni o rewizji. Skrupulatne badania teraz dopiero dają pozytywne rezultaty. Istotnie sowieckie zostały uprzedzeni o mającej nastąpić rewizji i ów tajemniczy dokument ukryli gdzieś indziej. Brak czasu niepozwoili im na skrajniejsze zatarcie śladów i dlatego pojęcia angielska znalazła inne materiały, co prawda mniejjowej, potwierdzające absurdalność. Jak się to stało opowiada obszernie korespondent londyński tygodnika «Rosja» wychodzącego w Paryżu.

Przed sądem angielskim stanął niedawno komunistą angielski Mac Carthain i jego pomocnik obywateli niemiecki Jerzy Hansen. Przeszedł jesienną oskarżony Mac Carthain zwrócił się do niejakiego Monclanda, będącego jednym z dyrektorów w szwedzkiej firmie transportowo-ubezpieczeniowej Lloyd, z propozycją zorganizowania transportu niektórych części uzbrojenia do jednego z państw sąsiednich z Szwecją. Moncland początkowo przyjął propozycję nie widząc niczego w tym nadzwyczajnego, a e nie-

bałem Carthain dał mu do zrozumienia, że materiały to przeznaczone są dla bolszewików i że bolszewicy poszli do szwedzkiej w kierunku utrzymania prawnych wojennych wiadomości z Anglii, za co płaciłyby wielkie sumy. Moncland nie opowiadał przeciwko temu i tedy Carthain przedstawił mu obszerny kwestionariusz, z którego jasno wynikało iż chodzi tutaj o szpiegostwo wojenne dla rządu sowieckiego, sakomunistów o tem b. naczelnikowi kontr wywiadu sir Reginaldowi Cholles. Ten ostatni poprosił Monclanda aby w dalszym ciągu prowadził pertraktacje a nawet udzielił mu kilku dokumentów, które stracił już swą wartość, w celu wzięcia ich Carthain.

W tym czasie Mac Carthain ujawnił nadzwyczajne poinformowanie odońskie najbardziej tajnych spraw a nawet zamierzeń angielskiego sztabu. Pewnego razu Carthain wrócił Monclandowi dokument, który ten mu wręczył uprzednio, z tem że nie posiada on żadnej wartości gdyż reszta cała jest przestarzała. W sprawie «Arcos» badany Moncland zeznał że 12-go maja w dzień rewizji w «Arcosie» Mac Carthain telefonował do niego prosząc aby zniszczył wszelkie kompromitujące dokumenty i korespondencje. Jednocześnie zaś żądał aby się nie niepokoił, gdyż żądanie «Arcos» zostało uprzedzone o rewizji. Później pokazał mu Carthain oryginalną listkę niejakiego Borlohasa zawierającego ostrzeżenie «Arcos» przed rewizją.

To zeznanie Monclanda tłumaczy dlaczego pozmianki owego tajemniczego dokumentu nie dają rezultatów.

### Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej.

**NOWY JORK, 20—12.** Nadchodzi dalsze szczegóły o katastrofie, która spotkała amerykańską wojenną łódź podwodną. Oweśmian podjęto w sprawie celów uratowania żyjących jeszcze 6 marynarzy z załogi łodzi podwodnej. Zatonięta łódź znajduje się w odległości 3 km i 600 m od portu prowincji Prowincetown, na głębokości 35 m. Na miejscu katastrofy przybyło 9 statków wojennych floty amerykańskiej. 50 nurków pracuje na dnie morza, celem ratowania żyjących i zbadania terenu, by następnie podnieść łódź.

Badania nurków stwierdziły, że łódź podwodna została złamana i zgnieciona w części środkowej, blisko wiaty. Podesaz zderzenia, w skutek wyrwaną wież obserwacyjnej woda wtargnęła do łodzi podwodnej, przyczem widocznie tylna część i przednia ograniczone zostały od środka. Nurkowie usiłowali na dnie morskiem wejść do łodzi, niemogli jednak przedrzeć się przez pogięte stalowe szyny i druty. Zaczęło więc pukać do przedniej części łodzi i otrzymano z niej odpowiedź.

Przeprowadzona została pomiędzy żyjącymi, zamkniętymi w łodzi podwodnej marynarzami a nurkami następująca rozmowa przy pomocy znaków Morsego: «Czy jeszcze posiadacie litn w lodz?». Odpowiedziano z zewnątrz łodzi: «Powietrze jest ciężkie, jak długo jeszcze mamy wytrzymałość?». Nurkowie znów zapytali: «Ilu was tu jest?». «Jest nas sześćciu» — padła odpowiedź — „pośpieszcie się, czy długo tu trwać będziemy?». Na to nurkowie: «Czynimy wszystko, co jest możliwe».

Rozmowa ta natychmiast została podana do urzędu marynarki wojennej przez radio. Starano się do łodzi podwodnej wempompować powietrze. Z nowego Jorku i Bostonu wysłano cały szereg pontonów, aby rozpocząć wydobywanie zatoniętej statku. Jeden z nurków stwierdził, że także z tylnej części otrzymał znaki życia marynarzy. Ci natomiast marynarza, którzy znajdowali się w środku łodzi zostali zżabici i zatonęli.

### Przygotowanie przedwyborcze.

#### Kalendarzyk wyborczy.

W myśli Rozporządzenia Pana dnia 15 stycznia włącznia. Przystąpienie Rządu do ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, wyszły się termin sprawdzania państwowych komisji okręgowych komisji wyborczych list kandydatów na posłów i na senatorów.

W dniu 3 lutego r. 1928 główny komisarz wyborczy ogłosi w Dzienniku Urzędowym państwowe listy kandydatów.

W tymże dniu kończy się również termin składania list kandydatów przez okręgi.

W zeszłym zaś od 9 do 13—11, 28 r. 2 stycznia r. 1928 rozpoczyna się włączanie odczędzie się powtórnie sprawdzania list wyborczych w wdzanie list wyborczych.

danych okręgach i trwać będzie do

### Nominacja członków do obwodowych komisji wyborczych przez komisarza rządu.

W myśli regulaminu ordynacji wyborczej 58 członków i tytuł zaborczej do Sejmu i Senatu, komisarz stępców do obwodowych komisji rządu na m. Wilno mianował w dniu wyborczych m. Wilna.

### Wileńska wyborcza komisja ziemiańska.

Wileńska wyborcza komisja ziemiańska konferowała przez pomieszczenie i wlokak z szeregiem wybitnych osobistości w Wilnie. Starania komisji idą w kierunku stworzenia bloku żywiłów państwowych. W obradach komisji przyjmował udział Antoni hr. Jundziłł przez Kresowego związku Ziemian.

#### Dzień wczorajszy.

**WARSZAWA, 20 XII (tel. w. Słowa).** Sytuacja wyborcza pozostaje jak dotąd bez zmiany. Ostatnio można stwierdzić, że nie doszło do utworzenia bloku P. P. S. z Wyzwoleniem. Obydwa stronnictwa wystąpią z oddzielnymi listami kandydatów do Sejmu i Senatu i jedynie będą się toczyć porozumiewawcze rokowania pomiędzy stronnictwami w kierunku utworzenia lokalnych związków i st. Należy również zaznaczyć, że planowany na skutek silnego nacisku tej części stronnictwa, która jest za porozumieniem z rządem Marszałka Piłsudskiego, kategorię przeciwwstawiają jakimkolwiek blokom z endecją. Jedyną możliwością jest zblokowanie się Piasta z Chładcą.

### Opracowywanie protestu z powodu nominacji p. Cara.

**WARSZAWA, 20 XI. (tel. w. Słowa)** Dowiadujemy się, że w mieście przywołano p. Urbanowicza przedstawiciela Ch. D. w Generalnej Komisji Wyborczej toczą się od dwóch dni narady członków tej komisji w sprawie nominacji vice-ministra Cara na Generalnego Komisarza Wyborczego. W naradach tych biorą udział wszyscy członkowie oprócz przedstawiciela Stronnictwa Chłopskiego pos. Wróny. Dyskusja toczy się głównie nad formą protestu w sprawie nominacji p. Cara, przyczem protest ten ma podkreślać, aby wypadek obecny nie był precedensem na przyszłość.

### Iniicyatywa sfer gospodarczych.

**WARSZAWA, 17. XII. (tel. w. Słowa).** Jak się dowiadujemy, osiągnięta ostatnio przez sfery gospodarcze jednomyślność działania wobec zbliżających się wyborów zostanie wyrażona przez ukonstytuowanie się Komisji Porozumiewawczej, która będzie upoważniona do zainicjowania porozumienia z czynnikami i grupowaniami społecznymi i politycznymi w celu utworzenia wspólnego Komitetu Wyborczego.

### Absowent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podjebie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chłocimstra 31 m 1. Od g. 3 el—5 el.

### Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze.

#### Oddział w Wilnie.

UL. MICKIEWICZA 3, TEL. 476.

Pełeca towary kolonialno-spożywcze wojskowe i inne z pierwszych źródeł po cenach konkurencyjnych.

### Sprzedaz hurtowa i detaliczna dla wszystkich.

Tylko jeden tydzień (od dnia 18 do 24 grudnia) w celu zapoznania szerszego ogółu z naszą Spółdzielnią wszystkie towary w dowolnych ilościach sprzedajemy po cenach hurtowych.

### Uwaga!

Ambulatorjum Kliniki Chirurgicznej U. S. B. będzie nieczynne w okresie świątecznym od dn. 21 XII; termin wznowienia przyjęć ambulatoryjnych będzie w swoim czasie podany do wiadomości tą samą drogą.

### Ogłoszenie.

Ambulatorjum Kliniki Chirurgicznej U. S. B. będzie nieczynne w okresie świątecznym od dn. 21 XII; termin wznowienia przyjęć ambulatoryjnych będzie w swoim czasie podany do wiadomości tą samą drogą.

## na Gwiazdkę książka

jest nieocenionym podarunkiem — przekonaj się każdy oglądając śliczne nowości wydawnicze dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci w księgarni

## Kazimierza Ruśkiego

ul. Wileńska 38 Telef. 941.

### Projektowane prawo łowieckie.

Wojna i jej następstwa, do których w pierwszym rzędzie należało rozwielmożnienie kłusownictwa, zadają straszliwy cios naszemu łowiectwu. Niejednolite prawodawstwo myśliwskie uniemożliwiło ochronę gniazdo zwierząt.

Nowe prawo łowieckie (Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r.) rozpoczyna nową epokę w dziejach polskiego myślistwa. Tworzy ono 100 hektarowe obwody łowieckie jako minimalną przestrzeń terenu, na której wolno polować. Ustanawia 6 letni termin dzierżawy polowania, jako minimum czasu, niezbędnego do zaprowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej. Określa wymagania konieczne do otrzymania karty łowieckiej, mającej na celu ograniczenie ilości nieprawidłowych myśliwych.

Ochrona polowania ujęta jest w nowym prawie łowieckim w szeregu doniosłych punktów, normujących sprawę ochrony przyrody zgodnie z nowoczesnymi zdobyciami nauk przyrodniczych. Trucizna jest bezwzględnie zakazana, nawet w stosunku do drapieżników. Ograniczenie jest również używanie wszelkich przyrządów rańących i kaleczących drapieżniki: wolno je chwycić albo w przyrządy zabijające, albo też żywcem. Wyniki samostrzału, doły-ostroki i t. p. są bezwzględnie zabronione.

Całkowitej ochronie podlegają zęby, bobry, kozice, świstaki, samice i cielęta łosia, jelenia, danieli, kozy i kęziąt sarny, niedźwiedzie od niedźwiedziąt, guszyce, bażancice, czarne bociany oraz ciecioriki (z wyjątkiem wódzów pił-wachodnich).

Minister Rolnictwa mieć będzie możność wprowadzać dodatkowe czasy ochronne. W pierwszym roku ochrona całkowita obejmuje łosia, drobia i ginąca w naszych lasach bezładnie dotąd tępną wiewiórkę. Ważną zdobyczą dla szerokiego mas włościństwa jest rozdział nowego prawa łowieckiego, mówiący o wynagradzaniu szkód łowieckich i o ochronie od tych szkód. Szkody wyrządzone w uprawach i planach rolnych przez dziki, jelenie, danieli i sarny, obowiązują jest wynagradzać właściciel obwodu łowieckiego, w którym zwierzęta wyrządzą szkodę ma przypuszczalnie swoją stałą ostępe, lub dzierżawca, jeżeli polowanie w obwodzie łowieckim jest wypuszczone w dzierżawę. Spory rozstrzygane są przez sądy rozjemcze.

Surowe postanowienia karne dają mocną wiarę, iż nowe prawo łowieckie odrodzi nasze ginące zwierzętany. Wykarstwo np. karane jest

grzywną do pięciuset złotych oraz aresztem do sześciu tygodni. Bardzo surowo karany jest handel nielegalny zwierzęta, która ponadto konfiakowana będzie na rzecz zakładów dobroczynnych. Kara będzie wymierzana w podwójnej wysokości w razie popełnienia przekroczenia przez osobę, której powierzono nadzór nad przestrzeganiem przepisów łowieckich lub też przez osobę, która obowiązana jest do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym. Kary będą niezwłoczne, administracyjne.

Zaprzysiężona straż łowiecka będzie miała prawo zatrzymywania osób depuszczających się przestępstw łowieckich oraz zabierania broni celem przekazania najbliższemu posterunkowi policji.

Do dnia 1 marca 1928 r. wolno będzie polować tam, gdzie było wolno polować dotąd. Jednak przed dniem 1 lutego należy rozpocząć zgłaszanie w starostwach obwodów łowieckich. Jeżeli teren jest dzierżawiony, to wolno będzie na nim polować aż do czasu wygaśnięcia dzierżawy. Obecne karty łowieckie ważne będą aż do wyjęcia nowych, t. j. do 1 marca 1928 r.

### Płace urzędników.

**WARSZAWA, 20 XII. (tel. w. Słowa).** Jutro po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym, jak już donosiliśmy, będzie rozważana sprawa podwyżki płac dla urzędników państwowych. Między innymi ma być uregulowana kwestja podniesienia dodatku mieszkaniowego oraz sprawa podwyżki na I kwartał 1928 roku.

### P. Bogomołow we Lwowie.

**LWÓW, 20 XII. PAT.** Bawiący we Lwowie poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow, złożył wczoraj wizyty między innymi p. Wojewodzie lwowskiemu Borkowskiemu, i komisarzowi rządu Strzeleckiemu. Poseł Bogomołow zamieszkał w apartamentach konsulatu sowieckiego we Lwowie.

### Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, akamitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukniennych, białutnych. Przy zakupach świętecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu

**Manufaktura Łódzka**  
WIELKA 21.

### Mrozy i zasy śnieżne w kraju.

Silne mrozy, które trwają obecnie prawie w całej Polsce, utrudniają w znacznym stopniu ruch pociągów zarówno osobowych jak i towarowych. Pociągi pociągów przychodzą do miejsca swego przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem.

Mrozy odbijają się fatalnie również na sprawności pracy przetokowej, na czem oczywiście cierpi regularność ruchu osobowego.

Ostatnie deszcze, jakie nadeszły z poszczególnych dyrekcji kolejowych donoszą, że na niektórych liniach wąskotorowych wstrzymany został w skutek zawieruchy śnieżnej całkowity ruch, a nawet i na liniach szeroko-torowych grzęzną pociągi, tak, że musiano uruchomić plugi odśnieżne. Miało to miejsce zwłaszcza w obrębie dyrekcji: Radomskiej, Wileńskiej, Stanisławowskiej i Gdajskiej.

### Przewody telefoniczne pękają od mrozu.

Trwające od kilku dni mrozy i śnieżce spowodowały w wielu miejscowości uszkodzenie przewodów telefonicznych.

Nocy z niedzieli na poniedziałek niespodziewanie przerwane zostało połączenie telefoniczne między Warszawą a Lublinem, Chelmem, Kowlem i t. d. Przyczyną tej kilkugodzinnej przerwy było uszkodzenie linii w skutek złych warunków atmosferycznych od mrozu bowiem pękły wszystkie druty na przestrzeni 6 km. Przerwa zaczęła się na 9 km. od Wawra.

Po kilkugodzinnej pracy mechanicy z wydziału technicznego dyrekcji przewody zreparowali i komunikację telefoniczną przywróceno.

### 52° mrozu w Irkucku.

**MOSKWA, 20 XII PAT.** W Irkucku temperatura wynosiła przedwczoraj — 52 stopni Celsjusza.

### Ofiary w ludzkiej w Jugosławji.

**BIAŁGORÓD, 20 XII PAT.** Działalniki jugosłowiańskie donoszą o silnych mrozach, które spowodowały liczne wypadki. Wzdłuż linii kolejowej Guegweli—Demir—Kapu zmarzło 17 zamrażających na szych posterunkach żołnierzy serbskich.

W Galicji temperatura wyniosła 12 stopni Celsjusza. W Spalato z powodu mrozów nastąpiło obniżenie się ziemi w kopalni Kraszewo, przyczem 15 górników straciło życie.

### Niebywałe mrozy.

#### w Bułgarii.

**SOFJA, 20—XII. PAT.** Od dwóch dni panują w całej Bułgarii silne mrozy. Spadły przytem obfite śniegi, które np. w okolicy Widin pokryły ziemię warstwą grubości 30 cm. W Sofji termometr wskazuje minus 13-o.

#### 12° w Wiedniu.

**WIENIEN, 20—XII. PAT.** Temperatura wynosiła minus 12 stopni Celsjusza. Ruch na kolejach austriackich, który doznał w ostatnich dniach przerwy z powodu zawiei śnieżnej, został na wszystkich liniach na nowo podjęty.

### Fabryka fałszywych dolarów w Warszawie.

**WARSZAWA, 20 XII PAT.** Policja tutejsza wykryła w jednym ze sklepów przy ulicy Starowińskiej fabrykę banknotów 5 dolarowych. Fałszownica dopuszczająca się niejaką Stefanja Szaraj, wespół ze swoim mężem Władysławem i doradcą Ciaparowiczem. W czasie rewizji odnaleziono dość ilość fałszywych banknotów, jak również i niewykonalne fałszywe dukaty 5 dolarowe. Część sjaży fałszarzy aresztowano, reszta sdołała zbiec.

Kapelusze, czapki, ciepła bielizna, mejsa i damska, krawaty, rękawiczki, wyroby skórane i trykotowe, pończochy, skarpetki i t. p.

### na Gwiazdkę

## O. Kauicz

Wilno, Zamkowa 8, tel. 939.

PO CERNACH KONKURENCYJNYCH

### „Kryzys“ książki

(feljeton)

«Na początku była książka».

Leżała sobie, ot w 7 ym, czy 8-ym roku naszego żywota na kolanach u Babuni i mówiła. Oczywiście było to bardzo, bardzo dawno. Młodzież współczesna nie miała też czasu zapoznać się z moją dobrą znajomą na kolanach Babuni. Icb książeczki splonęły z ich światem. Babunie awakuowano. Jedna tylko Trylogia ocalała a nawet podeszła do dzieci i zaświecila w nie „luna potarów“.

Ale w naszych dawnych, pradawnych, przedhistorycznych czasach, ot tak w 1910, 11, czy 12 był jeszcze książki. Nikt nie uważał je wówczas (czas przeszły, wierzcie mi, jest zawsze lepszy od czasu teraźniejszego) za maszyny do mordowania czasu, ale za najbliższych krewnych. Tylko, że z rodziną można się czasami pokłócić, a z panem Adamem, p. Bolesławem, p. Elżą, p. Edmudem d'Amicis nie kłóceno się u nas nigdy.

Coprawda to i życie było wówczas inne, ciche, aż za ciche. Gazety, bywały nieraz, rozpaczają. Nic i w myśleć nie można... Nie kłóci się. Jeden kasjer „uciekł“ do Ameryki przyprowadził go delirjum radości...

A tak wogóle—ot śnieg padał, — śnieg — ruch — jedyny... waliło się w piecu... i myślało.

Woldemaras pisał jeszcze wówczas powiastki „o ziemiennym nalogie“ w Świątecznym. Liga Narodów bodaj że nie poczęła się nawet w łonie Wilsona. Wojna japońska zapomniała, Balkany daleko. Coś tam Duma gędziła. A w gruncie rzeczy, żyje się i tyle.

W takich czasach kiedy dymy Babunia — Historia, karty książek otwierają się same. Oczywiście książki, jak to książki. Takie one, jak i powiat, jak dom, jak rodzina. Staroświeckie, cnotliwe, które by tylko cny pan Śląddecki mógł uznać za niemoralne, albo i zarzucić modernizm zbydny, jak młodemu panu Mckiewiczowi.

Do naszej Rodziny-Książki mógł więc należeć tylko taki p. Władysław (onże p. Ludwik Kondratowicz), p. Bolesław, p. Juljusz, jako maksimum niezrozumiałości i nowoczesności. Zromak na indeksie z wyjątkiem „Popiołów“ (choćaż podobno, któraś z Cioć przeczytała i „Dzieje Orzechu“). Przybyszewski—Zgroza—herendum... tylko jeden socjalista powiatowy (każdy powiat musiał mieć swego socjalistę, ale tylko jednego—szczęśliwie czas) czytał całego Przybyszewskiego. Gorszone się.

Stałym jednak gościem i bywał w nas jakaś nowa książka. Nie częściej. „Czas był ciężki“, jak zwykle dla niezamożnych i rzadka tylko na kolanach u Babuni mogła się zjawić jakaś „nowość“ z któregoś roku p. Chrystusale. Zwykle bywało to wówczas kiedy śnieg, albo deszcz padał już zanadto—bezeznie—długo i wieczór,—zapadał strasznie wczesnie. Wówczas jechało się hot gdzieś po wertepach, psiej pogodzie, marzio się, mokiło się, ażeby od cioci, wujaszka, poczty dostać coś nowego do czytania.

Józefina Baker była chyba jeszcze w kolycie kiedy nasz powiat w wieku lat już 12 pokochał świat Becher—Siowe. Murzyni nie wypierali jeszcze białych z jazz bandów a my chcieliśmy ich bronić macu militare i byliśmy okropnie zmartwieni kiedy razem na grzyby i jagody, ale jednak „cyprys długi, cienki, chudy“ ze złośliwego neopolińskiego obrazka wydawał się nam piękniejszym, niż brzezina. Matryliśmy o Paulyliu skalistych wydrożach“, z chłopkami Amicją zawarliśmy serdeczną przyjaźń,—i kochaliśmy strasznie, na niewidziane „niebawołoskie, jak zamartwiała woda“ i kraj wówczas jeszcze białych koszułek.

Co rok, czy co pół roku wstawała w nas jakaś nowa książka. Nie częściej. „Czas był ciężki“, jak zwykle dla niezamożnych i rzadka tylko na kolanach u Babuni mogła się zjawić jakaś „nowość“ z któregoś roku p. Chrystusale. Zwykle bywało to wówczas kiedy śnieg, albo deszcz padał już zanadto—bezeznie—długo i wieczór,—zapadał strasznie wczesnie. Wówczas jechało się hot gdzieś po wertepach, psiej pogodzie, marzio się, mokiło się, ażeby od cioci, wujaszka, poczty dostać coś nowego do czytania.

Wszystko to dzieło się w niedużym pokoiku, przy dużym stole, na którym arytmetyka ciężko wzdychała nad swoim staropanińskim osamotnieniem i kot Bismark mruczał na przyplecnem krzeselku... potem w

ciężce sztabackiej stancyjki, potem w ober-cupcie (Mistrz—Wigili i „Jsi-fotografja)... potem przyszły zajęcia boje „Akademii“, na których jedna substancja realną był dym tytoniowy... a potem, nagle, umarła nasza przyjacielka lat dziecinnych, książeczka z kolan Babuni.

Po kupiecku, wo handlowemu, po księgarsku możnaby powiedzieć tak: „Jeden z podrećników wyparł wszystkie inne książki“.

Był to podrećnik „Hatorji Powaszechnej“. Związek Karbonarow czyli Węglarzy“ poczęły się nam w dawać blade wobec życia naszych własnych konspiracji i stowarzyszeń. Świat Wiktora Hugo, 93-ci, Danton, Marat, Jakobi, Z. ronydyel — wszystko to rość poczęło, jak grzyby po deszczu w każdej gminie.

Nie! Niczym już nie mógł nam zaimponować świat książek. Zaczęliśmy je pisać sami zyclem własnym. Po tem przyszło jeszcze żywe Powstanie Listopadowe z innem zakończeniem i czas piszący pogrzebał papier piszący.

Wbrew głosom puszczków (oby na puszczu) śmiejem twierdzić, że stomy u progę świetnego rozkwitu książki polskiej i księgarstwa polskiego. Po krótkim okresie stagnacji wywołanej w tym wypadku li tylko warunkami ekonomicznymi nastąpić musi wrychle głód książki. Głód ten gwałtowniejszy, im dłuższy był okres „nieczytania“. Opieram tę hipotezę na następujących pięciu przesłankach:

1) Psychologia największego zwycięstwa w Wojnie Światowej musi wywrzeć swój wpływ uzdrowieńczy nie tylko na życie polityczne, ale życie literackie w Polsce, jakkolwiek skutki tego faktu mogą iść wolno. 2) Ołbrzymi rozwój szkolnictwa musi w końcu zawążyć na losie książki. 3) Wojna stworzyła olbrzymie pokłady literackiego surowca pierwszorzędnej wartości. 4) Istnienie Państwa da łatwiejszy dostęp do surowców literackich, oraz łatwiejsze nabywanie kultury literackiej. 5) Bliski kontakt z Zachodem (premje, nagrody, stypendja) ulepszy technikę literacką.

Ażeby jednak nie zmarnować nadchodzących konfunkturu winni się znaleźć na tym padole płaczu: 1) wydawcy, którzy wydają; 2) Rząd, który udzieli niechętnie (bo chętnie nie da żaden) kredytu długoterminowego

Ś. p. Stanisław hr. Mohl.



## Stanisław Erabia Mohl

Przes Kresowego Związku Ziemi pow. Dzieśnińskiego Opatrzony Św. Św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 17 b. m. Nabożeństwo żałobne odbyło się w Kościele Św. Jana dnia 21-go b. m. o godz. 10 ej, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa. O tych smutnych obrzędach w głębokim smutku zawiadamia

Zarząd.

### ZJAZD SPÓŁDZIELNI.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego trzecie zebranie okręgowego Spółdzielni, zrzeszonych w okręgu wileńskim Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych. Z brania to obecne zostało przez wszystkie spółdzielnie rolnicze prowadzące pracę na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego, delegatami, a przebieg obrad był następujący.

Punktualnie o godz. 3 m. 30 de asil z przelobnej uczestnikami zebrała przybył JE ks. arcybiskup Jabrzykowski i po wysłuchaniu krótkiego przemówienia powitał go, wygłoszonego przez dyrektora centrali Kas Sefczyka p. Chmielewskiego, poblogosławiał zebraniu.

Z powodu braku czasu, wywołanego koniecznością wzięcia udziału w zjeździe R-ktorów, JE nie mógł pozostać dłużej. Natychmiast po przybyciu PP. Wojewódzki—Raczkiewicz i Beczkowicz rozpoczęły się obrady.

Perwszy przemówi imieniem Rady Naczelnej Związku p. Brudziński, dziękując uczestnikom za przybycie oraz podkreślając ogromne zasługi położone na polu organizacji spółdzielni przez śp. dyrektora Zygmunta Rewkowskiego. Zebranie przez powstanie uczciło pamięć zmarłego, poczem mowa zapropomował na przewodniczącego p. Małki'ego. Przy stole prezydjalnem zasiadli prócz o stateńgo pp. Chmielewski, Jeleński, Bukowski, J-giellowicz, Żurawski i Jurasow. Po krótkim przemówieniu p. Małki'ego, który konkretyzując swoje przemówienie oświadczył, «w dziedzinie spółdzielczości zrobiono u nas dużo, a perspektywy zapowiadają się dobre», zabrał głos p. Wojewoda Wileński. «Milo mi jest, — rozpoczął swe przemówienie p. Wojewoda, — powiśle zjazd przedstawicieli Zw. Spółdzielni Rolniczych, tj. organizacji, których działalność w dziedzinie podstawowej zadań gospodarczych państwa tworzy podwalinę mocarstwowości Rzeczypospolitej. Życzę panom owocnej pracy i jaknajszerszego rozgłębienia jej».

Pan wojewoda Beczkowicz składając ze swej strony życzenia zaznaczył, że Spółdzielnie są to szkoły urabiające obywateli, dzięki czemu mają, zwłaszcza u nas, ogromne znaczenie.

Dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Maculewicz mówił o współpracy Banku ze spółdzielniemi, współpracując opartej na dużym zaufaniu, zaufaniu ze strony oddziału Wileńskiego Państwowego Banku Rolnego — nieograniczonem. Pan dyrektor Maculewicz specjalny ustep swego przemówienia poświęcił działalności p. dyrektora Antoniego Kokocini'ego, niezmordowanego pracownika i sprężystego organizatora. Kolejny mowa, Chmielewski jako dyrektor kasy sp. roln. i najstarszy z żyjących uczeń śp. Stefczyka scharakteryzował pracę związku na terenie Okręgu Wileńskiego oraz przypomniał zebraniem tezy programowe moralnego przywódcy ruchu spółdzielczego śp. Stefczyka dające się ująć w kilku słowach: «wzierać się Oczyni i czynna miłość bliźniego».

Do tych przemówień p. dyrektor Kokocini'ki wygłosił dłuższy i rzeczowy referat na temat: «Dotychczasowy rozwój i stan spółdzielni rolniczych zrzeszonych w Okr. Wileńskim zw. Rewizyjnym». Wobec braku miejsca referat ten, w formie możliwie jaknajobszerniejszej, podamy w numerze najbliższym. Z kolei wysłuchano regulamin Rady Okręgowej oraz dokonano wyboru członków Rady.

Przed zakończeniem obrad po dłuższej dyskusji przyjęto szereg wniosków, które ze względu na p-ruszane w nich kwestie, żywo ogół

spółdzielców interesujące, podajemy, z niewielkiem gdzieniedziele skróceniem.

Wobec tego, że niezależnie od zebrania okręgowego, odbyły się konferencje poszczególnych typów spółdzielni, wnioski przedłożone zebraniom, a następnie uchwalone, podzielone zostały na cztery grupy.

Na konferencji spółdzielni rolniczo-handlowych wysunieto wniosek w sprawie ubezpieczenia towarów i ruchomości. Konferencja spółdzielni rolniczo-handlowych stwierdza, brzmi dosłowny tekst wniosku, że przetrano gospodarka majątkiem spółdzielni wymaga ubezpieczenia towarów i ruchomości na wypadek ognia i dlatego wzywa zarządy spółdzielni, by jaknajprędzej przystąpiły do wprowadzenia w czyn ubezpieczeń».

Na konferencji kas Stefczyka wysunieto wniosek w sprawie krzewienia zmysłu oszczędności. Wniosek wskazując na ustalenie się waluty wzywa kasy związkowe do pracy w kierunku propagowania i gromadzenia oszczędności, zalecając wciągać do tej pracy nauczycielstwo i prowadzić orzeczenia gospodarkę wkladami.

Na konferencji Spółdz. mleczarskich wysunieto pięć wniosków: 1) Wniosek w sprawie Szkoły mleczarskiej zaleca konferencji zwrócić się do P. Ministra Rolnictwa o przyspieszenie zorganizowania w Wojew. Wschodnich Szkoły mleczarskiej. 2) Wzywa Sołdż. mleczarskie do podjęcia zbiorów jaj. 3) Zaleca, aby w okresie zimowym Spółdzielnie przygotowywały odpowiednie zapasy ladu. 4) Ma na uwadze zwiększenie się do miarodajnyh czynników aby przy planowaniu dróg bitwych uwzględnione były sieci mleczarskie. Jednocześnie konferencja zwraca się do władz kolejowych o uruchomienie w sezonie letnim wozów chłodni na linjach: Baranowicz—Wilno, Wilno—Turmunt, Wilno—Molodeczno, Wilno—Króluszczyna.

Prócz tego zgłoszono szereg wniosków na Zebranie Okręgowe. 1) W sprawie wewnętrznej kontroli w Spółdzielniach, zdając do podniesienia energii czynności rewizyjnych. 2) Zalecające Spółdzielniom—aby przy podziale zysków część ich przeznaczali na fundusz budowy domów własnych. 3) W sprawie zwiększenia funduszy udziałowców. 4) W sprawie Spółdzielni inlarskich. Wniosek ten mając na względzie przyrodzone warunki klimatyczne sarżające produkcji lnu zaleca należyte zorganizowanie przerobki słomy llnianej, zbytu włośna i siemienia llnianego. 5) Ostatni wniosek w sprawie Szkoły dla kierowników Spółdzielni inlarskich poleca wniosek wyrażony w memorjałe Komisji Inlarskiej w Wilnie, złożony na ręce P. Ministra Rolnictwa, a wypowiadający się za przekształceniem jednej z istniejących niższych szkół rolniczych w Szkołę inlarską, której zadaniem byłoby przygotowywać technicznie wyzskolonych kierowników. Nadto Zebranie Okręgowe wyraża pogląd, że szkoła taka winna być Szkoła Szkoła Rolnicza w Ładunach (p. Wołczyński) ze względu na organizowany tamże zakład doświadczalny uprawy lnu. Tak w skróceniu przedstawiła się przebieg prac Zjazdu.

W sprawozdaniu ze stanu spółdzielczości, jakie podamy w najbliższych dniach, poinformujemy szczegółowo, na mocy cyfrowych danych. Dziel ograniczymy się do twierdzenia, że o przebiegu zebrania ujawnił się wzrście ogromny wzrost wpływów Związku Spółdzielni Rolniczych oraz zainteresowanie się poczynaniami jego wśród ludności—doniedawna nieufnej, a w najlepszym wypadku biernej.

W. T.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) W sprawie rozkładania zaległości podatkowych na raty. Na skutek interwencji zrzeszeń prze-

myslowo-handlowych, Min. Skarbu zarządził co następuje:

1) Upowaznia się zarządy skarbowe do rozkładania na raty, w granicach do końca bieżącego okresu budżetowego, tj. do 31 marca 1928 r., zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak łącznej sumie (wraz z dodatkami komunalnymi) 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożeniu na raty do wymiennego terminu zaległości podatku 100 proc. rocznego przypisu, urządy skarbowe winny przedkładać do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upowaznia się izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 r. zaległości podatku obrotowego, wynoszących ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, nie przewyższających jednak kwoty 30000 zł.

Uzależnieniu skarbowym i urzędem skarbowym tak znacznych kompetencji jest podyktowane koniecznością umożliwienia płatnikom bez zagrożenia egzystencji prowadzonej przez nich przedsiębiorstw ostatecznego zlikwidowania zaległości, pochodzących często z ostatnich nawet kilku lat.

— (o) Rejestracja przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. Na podstawie nowej ustawy przemysłowej, która weszła w życie z dniem 15 grudnia r. b., wszystkie nowo-otwierane zakłady handlowe a więc i sklepy, winny przed otwarciem uzyskać na piśmie potwierdzenie zgłoszenia ich właściwej władzy przemysłowej, w Wilnie wydziałowi przemysłowemu Magistratu. Zgłoszenia te dotyczą również wszystkich drobnych zakładów rzemieślniczych: szewskich, krawieckich, modniarskich i t. p. Dotąd obowiązuł zgłaszania nie było.

— (o) Sprawa lombardów. W związku z obowiązującą od dnia 15 grudnia r. b. nową ustawą przemysłową, w najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie wykonawcze w sprawie lombardów. Rozporządzenie to przewiduje warunki otrzymania kon. sji, jak również sprawę składania i uctji przy zakładaniu lombardów. Wysokość kaucji uzależniona jest od wysokości kapitału zakładowego. Rozporządzenie to szczególnie ważne jest dla b. zaboru rosyjskiego, gdzie pod tym względem stosunki prawne były zupełnie nieregulowane.

— (o) Wyjaśnienie w sprawie podatku lokalowego. Min. Skarbu wyjaśniło, że do zapłaty podatku od lokali obowiązane są netylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu, względnie osoby, będące głową gospodarstwa domowego, lecz także członkowie ich rodzin, osoby powinowane i inne osoby, wspólnie zajmujące lokal, a nie będące sublokatorami. Odpowiedzialność wspomnianych osób powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny, względnie najmującego lokal, bez potrzeby doręczenia im nowych nakazów platniczych, ponieważ do zapłaty podatku zobowiązane są solidarnie wszystkie osoby, zajmujące lokal.

— (x) Podwyższenie cła na wywóz okrągłaków zagranicę. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie podwyższone zostanie cło na wywóz drzewa okrągłego za granicę o 1 zł. 50 gr.

Powyższe dotyczy będzie jedynie tych państw, z którymi Polska nie zawarła traktatów handlowych.

— Z posiedzeń wydziału hodowlanego Wil. Tow. Rolniczego. W piątek odbyły się dwa posiedzenia wydziału hodowlanego Wileńskiego T-wa Rolniczego. Na pierwszym, które rozpoczęło się o godz. 12-iej wysłuchano referatów pp. USB, J. Marszałkowieza i asystenta katedry hodowli p. J. Czerniewskiego na temat: «Zimowe żywienia inwentarza», oraz p. R. Śliżnia na temat: «Określenie mleczności na podstawie zewnętrznych oznak mleczności».

O godz. 6 po poł. dyr. stacji doświadczalnej w Blińskoniach p. W. Łastowski oraz administrator dóbr Wielkie Sołeczki p. Z. Rewieński mówili o organizacji płodozmianów odpowiadających warunkom Wileńszczyzny.

Wszystkie referaty wywoływały żywe zaciękanie i poruszone w nich tematy wywoływały ożywioną dyskusję.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

20 grudnia 1927 r.

Dewizy i waluty.

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,75	125,06	124,44
Holandja	360,50	361,40	359,60
London	43,53	43,52	43,42
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryz	35,105	35,19	35,02
Praga	26,415	26,48	26,35
Wiedeń	172,19	172,62	171,70
Szwajcaria	125,97	126,28	125,60

Papierly Procentowe.

Dolarowa	63,50
kolejowa	102,50
5 proc. konwers.	66,25
konwers. kolejowa	61,50
listy i obli. B-ku Gosp. Kraj.	92—93—
Listy Banku Roln.	93
obli. Banku Komunalnego	92—
8 proc. ziemskie	83—
45 proc. ziemskie	57—57,50

Dnia 17 grudnia r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław hr. Mohl, obywatel miasta Wilna i ziemi Wileńskiej. Ś. p. Stanisław pochodził z starodawnej inlarskiej rodziny hr. Mohlów z Wyżek, imię której złożeni zgłoszonymi zapisane jest w historii walk powstańców przeszłego stulecia o wolność Polski. Średnie wykształcenie pobierał ś. p. Stanisław u O. O. Jezuitów w Tarnopolu i Chyrowie, skąd po ukończeniu szkół wrócił do Kraju, aby wstąpić na uniwersytet w Dorpacie na wydział prawny. Uniwersytet ten był wówczas pełen chwały i miał najwybitniejsze sily profesorskie w całej ówczesnej Rosji. W Dorpacie wstąpił do korporacji Polonia, w której skupiła się cała polska młodzież i doyleczas zaliczał się do jej filistrów. Po ukończeniu uniwersytetu w Dorpacie ś. p. Stanisław służył czas jakiś w ułanach, poczem wstąpił w związki młodzi'kie z p. Marią Oskierczanką z Budasławia i osiada według tradycji wileńskiej na roli w Zalesiu pow. Dzieśnińskiego. Zawsze ruchliwy, pełen energii i troski o ziemię polską na kresach, uczestniczył we wszystkich związkach i spółkach ziemianiskich, doprowadzając jednocześnie do świetności gospodarczej i upiększając swe Zalesie. Sliczny pałac wzniesiony w Zalesiu gości w swych progach całe masy uchodźców wygnanych przez wojnę światową z Kongresówki. W 1915 r. w czasie wojny światowej spotykamy ś. p. Stanisława w Mińsku, powołanego pod broń, jako oficera rezerwy wojsk rosyjskich. W Mińsku z całą energią uczestniczył we wszystkich pracach, mających na celu niesienie pomocy uchodźcom polskiemu. Przez wszystkich lubiany, uczynny, umiający żyć z ludźmi pomocą swą i otęskniami z władzami, nie jedną etarżę z polskich oczu. W czasie wybuchu rewolucji pomaga w tworzeniu się oddziałów polskich. W 1918 roku wraca do Zalesia i tu sam z żoną odiera napaść kilkuset bolszewików na pałac w Zalesiu w ciągu całej nocy, poczem udaje się do Warszawy, wobec zajęcia Wileńszczyzny przez

bolsewików. Kiedy z pozwolenia Marszałka Piłsudskiego zaczyna się tworzyć litewsko-białoruska dywizja, znów widzimy ś. p. Stanisława krążącego się w Warszawie w Komitecie obrony kresów przy ulicy Długiej, gdzie w gronie kresowców pracuje nad organizacją dywizji litewsko-białoruskiej.

Kiedy w 1920 roku wojska polskie zmuszone były do cofnięcia się pod Warszawę znówu spotykamy ś. p. Stanisława, lecącego wówczas już lat 54, wraz z synem Jerzym, uczniem gimnazjalnym, jako ochotników w wojsku polskiem, biorących udział w walkach o Warszawę, Grodno i Lidę.

Tradycje rodowe hr. Mohlów, już niemłodemu człowiekowi, jakim był wówczas ś. p. Stanisław, wkładają w rękę karabin, aby walczyć o wolność i sławę Polski.

Po traktacie ryskim osiada w Wilnie, stale dojeżdżając do Zalesia, gdzie z całą energią przystępuje do odbudowy spalonego i zniszczonego dworu i gospodarstwa.

Wojna, niewygody, najazd bolszewicki, wyczerpały organizm tego dzielnego obywatela, rozwinięła się wada serca, która 17 grudnia wpełdziła G. do mogiły.

Niech Ci ta Polska ziemia kresowa, którą tak ukochałeś i za którą życia nie szczeniłeś będzie lekka a w grobie niech Ci świeci wieczna wiosna.

Dr. M. Obieziński.

## KRONIKA

ŚRODA 21 Dnia

Wsch. st. o g. 7 m. 42

Zach. st. o g. 15 m. 26

Spotrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 20—XII. 1927 r.

Ciepłota średnia } 7,68

Temperatura średnia } -14,9C.

Opad za dobę w mm. } 0,3

Wiatr przeważający } Południowy

W g. i h. Pochmurno. Śnieg. Minimum za dobę — 25°C

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

### KOŚCIELNA.

— (c) Wyjazd K. Biskupa Przeździeckiego do Rzymu. W dn. 15 b. m. J. E. ks. Biskup Dr. H. Przeździecki wyjechał do Rzymu na wezwanie Ojca świętego.

— (c) Transja na nabożeństwo w kaplicy Ostrobramskiej. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita wileński zezwolił na transmisję nabożeństw z kaplicy Ostrobramskiej. Za dwa tygodnie w kaplicy ustawiony zostanie mikrofon i radiostacja rozpocznie nadawanie nabożeństw.

— (o) Nowe kościoły w archidiecezji wileńskiej. W archidiecezji wileńskiej rozpoczęła się budowa kościołów w następujących miejscowościach: w Wilnie N. Sarca Jezusowego, w Białymstoku na b. cmentarza św. Rocha, w Downarach i w Mońkach pow. białostockiego, w Mawjowie, w Rozendranu, w Klimowia — pow. Sełolski, w Druskiennikach, w Leonpolu pow. dzieśniński, w Władach pow. brasławski i Smorgoniach.

### URZĘDOWA.

— Audjencje u pana Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację chóru mekiego „Echo”, delegację Związku Restauratorów w Wilnie oraz delegację Koła Akademików Wilna w Warszawie. W związku z powyższym 3 stycznia 1928 r. w Urzędzie Wojewódzkim zebranie organizacyjne Koła przyjaciół Akademika w Wilnie.

— Posiedzenie Rady Naprawy Ustroju Rolnego. W dniu dzisiejszym, o godz. 12 w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się posiedzenie Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Tegoż samego dnia o godz. 18 w Województwie odbędzie się posiedzenie w sprawie budowy szbrońiska nad jeziorem Narocz.

### SAMORZĄDOWA.

— Zmiana nazwy gminy Michaliskiej. W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych dotychczasowa nazwa gm. Michaliskiej

w pow. Wileńsko-Trockim zamieniona została na Gerwaty.

### MIEJSKA.

— (x) Zaliczka święteczna dla pracowników miejskich Magistratu m. Wilna, mając na względzie dość trudne położenie pracowników miejskich, udzielił im w dniu wczorajszym zaliczkę święteczną, która zostanie potrąconą z poborów w m-cu styczniu r. 1928.

— Biblijsta francuski w Wilnie. P. Le Boucher, biblijsta francuski, przybył w tych dniach do Wilna w celu uzyskania przepustki do Kowna. Władze wojewódzkie udzieliły p. Boucherowi potrzebnej wizji, jednak p. Boucher został zatrzymany na granicy przez straż litewską i zmuszony był wrócić do Wilna, skąd w dniu 20 b. m. odjechał z powrotem do Warszawy.

### AKADEMICKA.

— Czarna kawa akademików warszawskich. Akademickie Koło Wileńskie w Warszawie, wycieczając lat ubiegłych, urządził tradycyjną «Czarną Kawę» która się odbędzie dn. 27 gr. b. r. w saloonach George'a. Początek godz. 9 wiecz. Wstęp 4 zł., dla akademików 3 zł.

### KOLEJOWA.

— (x) Dodatkowe pociągi święteczne. W związku z nadchodzącymi świętami, oraz zwiększonym ruchem handlowym, w czasie od 22 do 24 bm. włącznie na wszystkich linjach Wileńskiej Dykcji PKP. kursować będą dodatkowe pociągi t. zw. «święteczne».

Pozatem dla uczęcej się młodzieży która wyjeżdża na ferie święteczne przepejanie będą do wszystkich pociągów od 22 bm. specjalne wagony. Młodzież szkolna, wyjeżdżająca na ferie otrzymuje, jak już donosiliśmy, ulgowe bilety.

### WOJSKOWA.

— Wilja Oficerów Rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy urządził w dniu 23 b. m. wspólną Wilję, udział 5 złotych, zapisy przyjmują Sekretariat do dnia 22 b. m.

Związek Oficerów Rezerwy urządził w dniu 14 stycznia 1928 roku doroczny Bal tradycyjny pod protektoratem W. Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i Pana Generała Popowicza w salach Kasyna Garnizonowego.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Posiedzenie T-wa Ginekologicznego. Kolejne posiedzenie naukowe Wileńskiego Towar. ystwa Ginekologicznego odbędzie się w dniu 22 grudnia-br. o godz. 8 ej wiecz. w Klinice Polozniczo-Ginekologicznej U. S. B. (Bogusławska 3). Na porządku dziennym:

1) Dr. Jajwiński: Przedstawienie chorej po ciąży cesarskiej. 2) Dr. Klemczyński: Dwa przypadki nabłonka kosmowego. 3) Prof. Dr. Jakowicki: Z kazuistyk przypadków ciąży pozamacicznej trudniejszych pod względem rozpoznawczym.

— Posiedzenie III Wydz. T. P. N. We środę 21 b. m. o godz. 5 po południu

### RADJO—WILNO.

Fala 435 m.

Sroda, 21 grudnia 1927 r.

17.25—17.40: «Kwadrans akademicki, tygodnik młodych Bratniej Pomocy U.S.B. 17.45—18.10: «O pustyni biblijskiej», odczyt z dzialu «Podróż i przygody», wygłoszył prof. Uniw. Warsz. Włodzimierz Antoniewicz.

pod hipotekę mózgu; 3) publiczność, która nie omija ulic, przy których stoją księgarnie; 4) genjusze (każdy autor jest genjuszem) którzy nie boją się przemysłu poszukiwania surowców i pracy nad własną kulturą literacką.

Z powyższych czterech punktów drugi i trzeci wydają się być najważniejsze. Rząd musi się przekonać, że wśród jego poddanych ubodzy duchem będą stale w liczbie przeważającej. Tarzan na Puszczę będzie się zawsze rozchodził w większej ilości egzemplarzy, niż dajmy na to Monsalwat Górski. Trzeba więc księgarstwu polskiemu zapewnić duży oddech kredytowy (oczywiście pod kontrolą) zanim sprzedaż dostatecznej ilości Tarzana umożliwi wydawanie Monsalwatów. Księgarstwo jest już dziś interesem zupełnie pewnym. Książka każda musi się w końcu rozzejść chociaż i powoli. Książka jest towarem, który się nie psuje i nie przestaje być sezonowym i nudnym. W każdym zaś razie okresy te są u nas bardzo długie. Nieluszone długoterminowy kredyt i prywatny i publiczny stronią od książki. Ziemia, i dobry mózg rodzą powoli.

Rolnictwo dobre, wydajne i dobra książka jednakowo wymagają kredytu

długoterminowego. Dajcie pieniądze pod hipotekę mózgu!

A teraz kolej na szanowną publiczność. Tej to dopiero potrzeba dać bobu. Na słowach i we własnym mniemaniu każdy mieszkaniec Rzeczypospolitej od Zbąszynia do Baranowicz — uważa siebie za europejczyka. Czy tak jest? Owszem. Belszyk zjadamy angielski. Skarpetki nosimy takie jak i za Zbąszyniem. Imieniny i święta robimy wystawniej, niż na bardzo oszczędnym i skromnym Zachodzie. Ale w stosunku do nabywania gazet i książek jesteśmy skończonymi barbarzyńcami. Polska widziana po Zechodzie jest państwem wieździej na wszystkie pytania dotyczące jego odczynu bez wstyd (a na niektórą z dumą) ale zapytany o wysokość nakładu gazet i książek milczy i raka płecze. bo mu wstyd! Bo mu wstyd nie tylko Francuzów, czy Holendrów ale Estończyków, Finlandczyków i Lotyszów. A więc kto jest europejczykiem ten jutro zrana marsz po książkę!

Kazimierz Leczycki

### Konferencja naczelników urzędów niezespolonych.

W dniu 16 grudnia r.b. odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza kolejne zebranie naczelników urzędów niezespolonych II instancji, mające na celu uzgodnienie działalności poszczególnych działów administracji państwowej w myśl zasadniczej linii polityki rządu.

Zaznaczywszy na wstępie, że przedmiotem obrad tych zebrań, mających się odbywać co kwartał, mogą być tylko sprawy zasadnicze lub szczególnie posiadające ogólne znaczenie, z wyłączeniem kwestii interesujących jedynie poszczególne urzędy, poruszył pan wojewoda następujące szereg aktualnych zagadnień, dotyczących najbliższych zadań administracji państwowej, udziału urzędników państwowych w pracy społecznej, warunków bytu urzędniczego i inne.

Specjalnie obszernie omówiona została wysuwająca się obecnie na pierwszy plan kwestia ustalenia potrzeb poszczególnych Województw, jako jednostek regionalnych, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, oraz w związku z tym kwestią na dalszy okres obywatelskiej planowości w pracy urzędów, która w pierwszych latach istnienia Państwa z uwagi na okres organizacyjny, była takiej planowości często pozbawiona.

Do wszystkich obecnych szefów władz zwrócił się p. wojewoda z apelem o pomoc w pracy i studiach, które potrzeby Województwa w sposób miarodajny ustalić mają. Następnie omówiony został na zebraniu jeszcze szereg innych spraw, poruszonych z inicjatywy uczestników zebrania i powzięte zostały w tych sprawach konkretne wnioski i dezyderaty.

### Akcja regulacji miasteczek kresowych.

P. wojewoda wileński wystosował pismo okólnie do pp. przewodniczących wydziałów powiatowych w sprawie wydatków budżetowych, ponoszonych przez związki komunalne na cele sanitarno-estetyczno-porządkowe. Okólnik poleca przy układaniu budżetów w roku 1928 i 1929 uwzględnić potrzeby w zakresie porządkowania ulic, placów i domów, a w szczególności sprawę doprowadzenia placów i ulic

### Przymus kanalizacyjny zatwierdzony.

W dniu 19 bm. p. Wojewoda Wileński zatwierdził uchwałę Rady miejskiej z dnia 3 listopada r.b. dotyczącą wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjnego i wodociągowego. Przymus ten obowiązujący właścicieli

### Ofiary.

— L. T. dla inteligentnej rodziny w wdzy złożonej z 5 ciał osób.—zł. 5.

### Najlepsze PŁYTY gramofonowe

to płyty słynnej marki **Actuelle** z kogutkiem, z etykietą 8-10 kątą. Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym. Kolendy i wszystkie nowości aktualne.

### Biblioteka

A. O. SYRKINA, Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. WSKAZKI NOWOŚCI.

MAŁO deserowe kilo 8,60, SER z m. Raków w p. Dziesięcowskiego kilo 4,40 poleca J. ZWIĘDRYŃSKI, Wileńska 28, tel. 12-24.

### Radjo „AUDION”

Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej). Aparaty lampowe od 1-8 według najnowszych schematów. Aparaty detektorowe w dużym wyborze. Wszelki radjosprzęt odpowiadający wymaganiom nowoczesnej techniki. Materiał izolacyjny „Gummeid”. Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt nabywa w firmie „Audjon”

### Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

### Kino-Teatr „Polonia”

Najnowsza atrakcja filmowa obecnego sezonu „Cyganeria” w rolach głównych: Liljana Gish, John Gilbert, Renée Adoree i Karol Dane. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8, 10, 12.

### Kino-Teatr „Helios”

Dziś! Arozdzieło wszechświatowej sławy! „Sąd Boży” (Maksymilian von Habsburg) wielki sensacyjny i niesłychanie emocjonujący film. W roli głównej posagowa piękna MARION DAVIES. Przepychli Wystawa! Tłumy. Niezwykłe! Irapująca treść! Dla młodzieży dozwolone. Seansy o 4, 6, 8 i 10, 15.

### Nowy Kino-teatr „Wanda”

Dziś! Wielki niebywały program! Pierwszy raz w Wilnie! Fascynujący erotyczny dramat w 16 aktach. W rolach głównych uroczą uwodicielką Betty Compson, braunowy duetista Jack Holt.

### „Marszałek Piłsudski w Genewie”

Od dnia 21-go do dnia 23-go grudnia r. b. będą wyświetlane filmy: przyjazd i pobyt Marszałka na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, w 1 akcie. „AŻ DO SKUTKU” poplątana słowna historia w 8-mlu aktach w rolach gł. amerykański Max Linder, Raymond Griffith i Betty Compson. Nad program: „O króla, który miał ochotę na stromie robić interesy z Jotem” komedia w 3-ach aktach. Początek Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego P. czątek seansów o godz. 4. Ostatni seans o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. W posiedzeniu koncert radio. Program święteczny: „Bestja morska”. 24 grudnia kino nieczynne.

### „Cyganeria”

wielki dramat tyłowy w 9 akt w/g słynnej powieści Mürgera i opieru Pucciniego. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8, 10, 20.

### „Sąd Boży”

(Maksymilian von Habsburg) wielki sensacyjny i niesłychanie emocjonujący film. W roli głównej posagowa piękna MARION DAVIES. Przepychli Wystawa! Tłumy. Niezwykłe! Irapująca treść! Dla młodzieży dozwolone. Seansy o 4, 6, 8 i 10, 15.

### „W księżycową noc”

czyli „JAK ZOSTAĆ GWIAZDĄ FILMOWĄ” wielki dramat tyłowy w 9 akt w/g słynnej powieści Mürgera i opieru Pucciniego. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8, 10, 20.

**L. Załkind** Wielka 47, tel. 495. Wielka przedsięwzięta wyprzedaż. Najtańsze źródło kupna: **Obuwie Ceda\*, „Bufallo”**. Kalosze Szwedzkie i Ryskie. Bielizna, Trvkotaże, Pończochy „Alfraska”, Firanki, Dywany, Obrusy, Pióno, Modopolamy, Jedwabie. Ceny stałe.

**AQUA VITAE** wodą życia, nazywali - jakież błędnie - przodkowie nasi gorzałkę. Prawdziwie życiodajną wodą jest dla swego aromatu, działania orzeźwiającego i mocy woda kolonńska poczworna **Formarina** ze złotą etykietą. 7 wielkości flakonów, i gatunek - najlepszy.

**NA ŚWIĘTA** po cenach fabrycznych poleca firma **W. NOWICKI** Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908. mec podarunków na Gwiazdkę oraz **W DZIALE DAMSKIM:** MODNE suknie balowe i wizytowe, swetry, pończochy, rękawiczki, śniegowca, torebki, szale i t. p. **W DZIALE MĘSKIM:** MODNE koszule frakowe, zefirowe, krawaty, kołnierze, swetry, poulowery, skarpetki, kalosze i t. p. Gwarantowane modne damskie, męskie i dziecięce **OBUWIE SPACEROWE I BALOWE**. Największy wybór ko. f. kcji, galanterji oraz towarów zimowych. UWAGA! Pp. Urzędnikom i wojskowym udziela się kredyty.

**Zagraniczny paszport niepotrzebny** temu, kto nabędzie dobry aparat radjo w sklepie **Wileńskiej Pomocy Szkolnej** Wileńska 38. Prowadzimy wyłącznie pierworzędny towar, naszą szan. klientelę obsługujemy fachowo, uprzejmie i po przystępnych cenach. Wszystkie części i przynależności zawsze na sk adzie.

**Węgiel** wyłącznie górnośląski z dostawą i złożeniem do składu. „Węgiel” w. Witold Chyłowicki Ska Mickiewicza 27. Dostawa natychmiastowa w dowolnych ilościach.

**ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI** **MYDŁO „CAZIMI”** METAMORPHOSA

**Ogłoszenie przetargu.** W dniu 28 grudnia 1927 r. o godzinie 10 odbędzie się w kancelarji Kwatermistrzostwa 3 p. a. c. w Wilnie przetarg nieograniczony na stały zakup nawozu na okres roczny. Oferty w kopertach opieczetowanych należy składać w kancelarji Kwatermistrzostwa do powyższego terminu. O warunkach zakupu można dowiedzieć się w Kwatermistrzostwie pułku w godzinach urzędowych. Kwatermistrzostwo zastrzega sobie prawo wybrania oferenta. **Legwond major** Kwatermistrz 3 p. a. c. Wilno, dnia 19 XII 1927 r.

**Dość zabawek** **daj mi książkę!** **NAJLEPSZY UPOMINKIEM NA GWIAZDKĘ JEST KSIĄZKA**

Kto zbiera **MARKI POCZTOWE** DLA MISJI niech się zwróci do mnie, za wybrane marki daję kilkakrotnie większą ich ilość, za ciękawosze oraz 100 i więcej sztuk za jedną. Mickiewicza 42 m. 11 w niedzielę i święta między 11 a 1 i raz telefonicznie 794

**Hallo! Radjo!!** Patefony, gramofony oraz płyty gram. i patef. jakoteż skrzypce, balalajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Maszyny do szycia. poleca „**UNIERSAL**” Wielka 21. Wielki wybór! Dogodne warunki!

**Węgiel** opałowy i kowalski z dostawą od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. Jagiellońska 3 m. 6, tel. 811.

**Institut de Beauté** (Kéva-Paris) Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż twarzy, usuwanie zmarszczek. Leczenie wd. cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9-2 popoł. W. Z. P. 56.

**Wielki wybór!** **Obuwia** najnowszych fasonów wysortowanego ze starych pasów po bardzo niskich cenach poleca **P. BIAŁOWEJSKI**. Zamkowa 7.

**Za MARKI POCZTOWE** we wszelkich ilościach świeżkie, litewskie, łotewskie, estońskie, gdańskie i polskie (z wyjątkiem najpopularniejszych) dość wzmian marki Europy Zachodniej, Kolonialne i najdłuższe posa-europejskich. Dowiedz się: M. kiewicza 42 m. 11 w niedzielę i święta między 11 a 1, oraz telefonicznie 794

**MOTORY NAFTOWE** oryginalne **MASSEY HARRIS** o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mch. najtańsze do obsługi i najtańsze w pracy poleca **Zygmunt Nagrodzki** Wilno, Zawalna 11-a. Skład maszyn i urządzeń rolniczych.

**Masło** 2-3 pokojowe mieszkanie na Antokolu wynajm. Oferty w Administr. „Stowa” sub. W. T.

**LEKARZE.** **DOKTOR D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych od 9-1, od 5-8 w. **Kobieta-Lekarz Dr Zeldowiczowa** KOBIECE WFNE. RYCY ENARZADOW MOC. OF. od 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 777

**Lecznice** Wina Wyborowe polecają **B-cia Gołobiewscy** ul. Trocka 3. Tel. 757.

**LEŚNIK** kresowiak zdolny, energiczny, uczciwy, kawaler lat 30. Kompetentny: urzędziach gospodarstw leśnych, kłwiciac serwitutów, rolnicwie i ogólnym zarządzie majątku. Ostalnie na pozwanem samodzielnem stanowisku poszukuje posady. Wymagania skromne. Świadectwa i referencje poważnych osób Łaskawie oferty: Warszawa, Ozka 51, m. 1 „Leśnikowi”. **Dr R. Kozłowski** ul. Wiatulskiego 24. Choroby wewnętrzne dzieci. Przyjmuje: 9-13 i 15-19. W. Z. P. Nr 169 19 XII 27

**Dr Wołodźko** Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem Solux i Lampa Bacha (szkuczne słonce górskie). Zamkowa 7 m. 1 **Dr R. Kozłowski** ul. Wiatulskiego 24. Choroby wewnętrzne dzieci. Przyjmuje: 9-13 i 15-19. W. Z. P. Nr 169 19 XII 27

**Lekarz-Dentysta Jadwiga Kestowiczowa** Orzechkowiej Nr 3 blizniaczej roznik (róg Mickiewicza) 1896, na imię lera przyjmuje od g. 10-2. Berama, zam m. 1-4-6. Wismlewie, pow. Wolozyński. W. Z. P. Nr 53

**AKUSZERKI.** **Kilo 2 złote** orzechkowiej 1896, na imię lera przyjmuje od g. 10-2. Berama, zam m. 1-4-6. Wismlewie, pow. Wolozyński. W. Z. P. Nr 53

**Miocarnię AKUSZKA** czeska Wichterle 1896, na imię lera przyjmuje od g. 10-2. Berama, zam m. 1-4-6. Wismlewie, pow. Wolozyński. W. Z. P. Nr 53

**39) Dom śmierci.** — Zapewne jest to ten zaulek, z którego wyszła p. Harlow, według słów Woberskiego, — rzeki Anno. — Może! — szepnął Jim, usiłując nie pozostać w tyle. Zakreślił w ulicę równoległą do ulicy Gambetty. Długi mur oddzielał ulicę od podwórza, jedyne przejścia stanowiły drewniane furtki. Anno zatrzymał się przed pierwszą z nich i zaglądnął do środka. Ngdzie nie było najmniejszego światła, ani na ulicy, ani w oknach. Neprzeniknione ciemności panowały dokoła. Jim nie widział własnej ręki. Anno jednak długo wpatrywał się w okna domu, wreszcie targnął Jima za rękaw i szepnął, a głos jego drżał: — Zdeje mi się, że ostatnie okno na pierwszym piętrze jest otwarte. Chodźmy przekonac się. Dotknął furtki, która bez najmniejszego oporu otworzyła się z cichym skrzypnięciem. — Otwarte! — szepnął Anno. Teraz cicho... W milczeniu minęli dziedziniec; gdy znalezi się pod ostatnim oknem, Jim przekonał się, że było otwarte.

— Pan miał rację! — szepnął, Anno nakazał tru milczenie. Pokój był widocznie pusty, ciemno w nim było i cicho, nasłuchiwali chwilę, lecz bezskutecznie. Anno poprowadził Jima ku drzwiom, znajdującym się nieopodal. Spróbował, czy były zamknięte. — Drzwi są zamknięte tylko na klucz, nie na zasuwę, jak tamże — szepnął. — Dam sobie więc z niemi rady! Do uszu Jima doleciał cichy brzęk kluczy, które Anno wyjął z kieszeni. Za chwilę drzwi otworzyły się, Anno wsunął się bez szelustu do ciemnego korytarza, Jim postępował za nim z bijącym sercem. Nie mógł on zupełnie zorientować się w sytuacji. Anno zamknął drzwi za Jitem i zapytał: — Czy nie ma pan latarki elektrycznej? — Nie. — I ja również. Niechę zapalać zapalki. Na górze dzieje się coś takiego, co mnie niepokoi! Słowa jego były niedostępalnie prawie, zdawało się, iż Anno obawia się by nawet szepc nie doleciał do pokoju na piętrze. — Musimy posuwać się bardzo ostrożnie! Proszę się trzymać za

zamyknęły się. Jim krzyknął znowu, przerażony nagłymi ciemnościami, która go otoczyły. — Kto tam? — wyszeptał i usłyszał odpowiedź. — To ja, Anno. Niechę, by dostrzeżono światło przez okno. Stało się tu coś strasznego. Proszę wejść i zamknąć drzwi za sobą! Jim postłuszenie wykonał polecenie i wtedy dopiero dojrzał cienką smugę światła płynącego z pod drzwi, znajdujących się na przeciwległym końcu pokoju. Był to ten sam pokój, w którego oknie widzieli światło z ulicy Gambetty. Jednak zanim Anglik zdążył zorientować się w sytuacji, drzwi otworzyły się z trzaskiem szeroko i na progu stanął Anno. — Nikogo tu nie ma! — rzekł, wkładając ręce do kieszeni. — Pokój jest zupełnie pusty! Istotnie pusto tu było. Lecz smuga światła płynącego z otwartych drzwi oświeciła ramię leżące człowieka i dłoń z kurczowe zacisniętymi palcami. — Niech pan spojrz na siebie, — krzyknął Jim. Anno odwrócił się. — Tak, — rzekł spokojnie. — Właśnie o to potknąłem się! Anno znalazł kontakt i nagle światło zalało pokój. Na podłodze leżał

Jim nachylił się. — O Boże! Pan ma rację! — zawołał i dodał głosem pełnym przerażenia. — Więc zostało tu gopelnione morderstwo! Anno skinął głową twierdząco. — Niema wątpliwości co do tego? Jim drżącym palcem wskazał skurczony w konwulsjach przedśmiertnych ciało i zapytał: — Czy to jest Jan Claudel? — Musimy stwierdzić, — rzekł Anno, idąc ku schodom. Detektyw otworzył drzwi i zawołał swego pomocnika, Jim słyszał ich rozmowę: — Czy znasz Jana Claudela? — Tak. — Więc idź za mną! Mauret zatrzymał się na progu i zbladł. — Czy to on? — zapytał Anno. — Tak, — brzmiała odpowiedź. — Popelniono tutaj morderstwo. Proszę wezwać komisarsza policji i doktora. Poczekamy tu na nich. Mauret wyszedł. Anno usiadł i w zamyśleniu wpatrywał się w trupa.